

Sygn. akt II AKa 211/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2013 roku

Sąd Apelacyjny w Krakowie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Beata Barylak-Pietrkowska
Sędziowie:	SSA Anna Grabczyńska-Mikocka SSO Bogusław Sędkowski (del.spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Iwona Goślińska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Marka Woźniaka

po rozpoznaniu w dniu 22 października 2013 roku sprawy

H. P.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

z powodu apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawczyni

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 8 lipca 2013 roku sygn. akt III Ko 85/13

I. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zadośćuczynienie z ust. I wyroku podwyższa do 60.000 (sześćdziesięciu tysięcy) złotych;

II. W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. Kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II AKa 211/13

UZASADNIENIE

Działająca przez pełnomocnika H. P. we wniosku z 6 sierpnia 2013 roku zażądała zasądzenia od Skarbu Państwa na jej rzecz 160.652 złotych odszkodowania i 160.000 złotych zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie jej w sprawie II K 1591/7/K Sądu Rejonowego dla Krakowa –Krowodrzy w Krakowie, w okresie od 14 grudnia 2004 roku do 6 czerwca 2005 roku, w której to sprawie została uniewinniona wyrokiem z 20 października 2011 roku a wyrok jest prawomocny.

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z 8 lipca 2013 roku w sprawie III Ko 85/13, na podstawie przepisów art. 552 § 4 kpk i art. 554 § 2 kpk, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawczyni 12.588, 87 złotych odszkodowania i 36.000 złotych zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od uprawomocnienia się wyroku oraz oddalił żądanie w pozostałej części rozstrzygając, że koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku, powołując przepisy art. 425 § 1 kpk i art. 444 kpk, wniósł pełnomocnik wnioskodawczynie zaskarżając wyrok – jak określił – w całości.

Skarżący zarzucił orzeczeniu sądu pierwszej instancji, w oparciu o przepis art. 438 pkt. 2 kpk, obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść orzeczenia a mianowicie art 2 § 1 pkt 2 kpk, art. 92 kpk, art.424 § 1 kpk i art. 552 § 1 i 4 kpk, polegającą na naruszeniu zasady poszanowania prawa w postępowaniu karnym w sytuacji gdy prawidłowo ustalone okoliczności faktyczne ujawnione w toku postępowania nakazują wypłatę godziwego odszkodowania i zadośćuczynienia za oczywiście niesłuszne zastosowanie tymczasowego aresztowania, a nie za jego stosowanie - jak to przyjął Sąd pierwszej instancji – powodując tym zaniżenie wysokości przyznanego odszkodowania i zadośćuczynienia. Zarzucił też, że sąd zaniechał omówienia tej kwestii w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podkreślił, że przyznane rekompensaty finansowe nie satysfakcjonują wnioskodawczynie. Wskazał, że – jego zdaniem – fakt zastosowania tymczasowego aresztowania a nie okres jego stosowania, winien decydować o wysokości dochodzonego roszczenia. Sąd wniosek rozpoznający niezasadnie, zdaniem skarżącego, zawęził wysokość roszczenia do czasu trwania aresztu, podczas gdy odszkodowanie dochodzone za bezzasadne tymczasowe aresztowanie może też dotyczyć okresu po odzyskaniu wolności, jeżeli szkoda jest bezpośrednim następstwem utraty wolności.

Orzeczenie Sądu winno mieć, zdaniem skarżącego, charakter kompleksowy i nie powinno kierować dalszego roszczenia na drogę postępowania cywilnego, nie służy to bowiem budowie autorytetu Państwa. Powinno być przy tym godziwe i racjonalne. Uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawiera, jak stwierdził skarżący, tych elementów ograniczając się jedynie do buchalteryjnego wyliczenia szkody spowodowanej czasem trwania aresztu tymczasowego.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i przyznanie wnioskodawczynie H. P. znacznie wyższego odszkodowania i zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadną w części.

Skarżący kwestionując orzeczenie sądu pierwszej instancji tak co do wielkości odszkodowania jak i zadośćuczynienia przede wszystkim podnosi, że – jego zdaniem – podstawą przyznania odszkodowania i zadośćuczynienia winien być cały okres toczącego się postępowania karnego, w którym wnioskodawczynie była tymczasowo aresztowana, nie zaś jedynie okres, w którym pozbawiona była wolności. Stanowiska tego podzielić nie można.

Z treści przepisu art. 552 § 1 i § 4 kpk wynika wyraźnie, że odszkodowanie i zadośćuczynienie o jakich w nim mowa wynikać mają z wykonania całości lub części kary (§ 1) lub niesłusznego tymczasowego aresztowania (§ 2), nie zaś z faktu skazania lub tymczasowego aresztowania. Słusznie skarżący przytacza wyrażony przez Sąd Najwyższy / nie Sąd Apelacyjny w Krakowie jak wskazano w apelacji / pogląd (wyrok z 1 marca 2002 roku, IV KK 278/11), że nie można wykluczyć istnienia szkody będącej bezpośrednim następstwem tymczasowego aresztowania już po odzyskaniu wolności, jednak chodzi tu o sytuacje wyjątkowe i ściśle związane z owym pozbawieniem wolności.

W sprawie niniejszej Sąd Okręgowy w Krakowie właśnie tak postąpił wyliczając odszkodowanie nie tylko za okres pobytu w areszcie ale i za dalsze dwa miesiące, w czasie których wnioskująca pozostawała bez pracy. Sąd podkreślił tu istnienie bezpośredniego związku pomiędzy okresową niemożnością zarobkowania i rzeczywistym pozbawieniem wolności. Brak jednak takiego związku w całym wskazanym we wniosku okresie – od grudnia 2004 roku do końca 2012 roku – bowiem negatywne dla wnioskującej skutki były w tym przypadku wynikiem toczącego się postępowania karnego, nie zaś samego tymczasowego aresztowania. Nie negując istnienia związanych z tym okresem dolegliwości Sąd Okręgowy w Krakowie zasadnie wskazał, że przepis art. 552 § 4 kpk i w ogóle przepisy rozdziału 58 kpk nie mogą być w tym przypadku podstawą roszczeń odszkodowawczych (uzasadnienie – k: 10 - 11).

Sąd odwoławczy w pełni stanowisko to podziela, a co za tym idzie – brak jest podstaw do wzruszenia orzeczenia sądu pierwszej instancji w tej części, bowiem sąd ten nie obraził orzeczeniem przepisu art. 554 § 4 kpk. Podkreślić przy tym należy, że skarżący nie kwestionuje w apelacji sposobu wyliczenia odszkodowania, lecz zbyt krótki – jego zdaniem – okres za jaki owo odszkodowanie sąd wyliczył i przyznał.

Apelacja jest natomiast zasadna w części kwestionującej wielkość przyznanego zadośćuczynienia. Oczywiście bardzo trudno jest wyrazić określoną kwotą pieniędzy traumatyczne przeżycia związane z niesłusznym pozbawieniem wolności, jednak – przy braku możliwości innej kompensaty – konieczne jest dostosowanie zadośćuczynienia do wielkości krzywdy, uwzględniając wszelkie jej aspekty.

Sąd pierwszej instancji słusznie podkreśla w uzasadnieniu wyroku (k: 12) że dolegliwość związana z pozbawieniem wolności była dla wnioskującej wyższa niż przeciętnie i wskazuje na jej pozycję zawodową przed tymczasowym aresztowaniem. Z drugiej strony uznając, że sześciomiesięczny okres pozbawienia wolności nie jest zbyt długi i nie wymaga długotrwałej readaptacji do życia na wolności sąd ten wyraził zadośćuczynienie kwotą 36.000 złotych. Takie stanowisko nie uwzględnia wszelkich aspektów krzywdy doznanej przez wnioskującą. Poza bowiem ogólną traumą związaną z pozbawieniem wolności oraz wziętą pod uwagę utratą pozycji w zakładzie pracy należy mieć też na względzie fakt, że dla wnioskującej pozbawienie wolności i warunki pobytu w areszcie (opisane we wniosku i w niekwestionowanych zeznaniach H. P.) były szczególnie dotkliwe. Poza utratą pracy i pozycji w (...) Urzędzie Wojewódzkim wnioskująca doznała też traumy związanej z utratą dobrego imienia jako pracownik i człowiek nie tylko w miejscu pracy, ale w ogóle w środowisku zawodowym i środowisku społecznym, w którym z racji zajmowanego stanowiska była osobą znaną. Fakt pozbawienia wolności w konfrontacji z wcześniej zajmowaną pozycją zawodową i społeczną był w przypadku H. P. także szczególną dolegliwością psychiczną.

Tak więc krzywda w tym przypadku miała charakter wyjątkowy i winna skutkować znacząco wyższym zadośćuczynieniem. Dlatego Sąd Apelacyjny zmienił w tej części wyrok i podwyższył wielkość zadośćuczynienia do 60.000 złotych. W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Wobec częściowego uwzględnienia apelacji i z uwagi na charakter roszczenia, sąd odwoławczy rozstrzygnął, że koszty związane z postępowaniem odwoławczym poniesie Skarb Państwa.